

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Wydział Filozoficzny

MAŁGORZATA MICHEL

ORCID: 0000-0002-2999-5270

malgorzata.michel@uj.edu.pl

*Prawo do miasta i zarządzanie miejskimi przestrzeniami
przez nieformalne grupy i gangi młodzieżowe
w świetle koncepcji reżimów miejskich*

The Right to the City and the Management of Urban Spaces by Informal Youth Groups and Gangs
in the Light of the Concept of Urban Regimes

STRESZCZENIE

Celem niniejszego artykułu była próba udzielenia odpowiedzi na pytanie o kwestię, którą po raz pierwszy w literaturze poruszył Henri Lefebvre, mianowicie o to, kto ma prawo do miasta. W tym celu autorka sięgnęła do teorii reżimów miejskich oraz zeszała głęboko w przestrzenie, o których oficjalne grupy interesów w mieście jeśli myślą, to jedynie w kontekście wykluczenia i pozbycia się lub w procesie gentryfikacji wykorzystania do własnych celów. Okazuje się, że oprócz tych oficjalnych grup istnieją w mieście bardzo aktywne grupy, choć ich aktywność często ma miejsce na granicy prawa lub jest z nim niezgodna. Pomimo tego faktury odgrywają one ważną rolę w rozgrywających się na terenie miast grach o wpływy oraz uważają, że mają pełne prawo do miasta, z którym się mocno utożsamiają, którego przestrzenią zarządzają i o którego przestrzeń walczą, kierując się zasadami drugiego życia miasta. Zasady te wbrew powszechnym opiniom pełnią ważną funkcję dotyczącą bezpieczeństwa miejskich przestrzeni.

Słowa kluczowe: prawo do miasta; reżimy miejskie; gangi młodzieżowe

Którego dnia to miasto będzie należeć do mnie.
 Na razie chodzę, na razie patrzę, na razie swój nóż ostrzę,
 wkładam, zdejmuję kastet.
 Opluty.
 Opluty.
 Napluli mi na plecy.
 Nic o tym nie wiem.
 Chodzę po mieście. Chodzę po mieście.

Marcin Świetlicki¹

WPROWADZENIE

Miasto stało się interdyscyplinarną przestrzenią badań. Bywa przedmiotem doświadczeń fenomenologicznych, metaforą teatru czy przestrzenią krzyżowania się dyskursów, a także areną ścierania się interesów różnych grup społecznych oraz polem walki w myśl hasła „prawo do miasta”. Jedną z interesujących definicji miasta została utworzona w latach 60. przez reprezentanta szkoły chicagowskiej, amerykańskiego socjologa Roberta Parka. Autor ten w dziele *On Social Control and Collective Behavior*, wydanej w Chicago, napisał:

Miasto jest najspójniejszą i, ogólnie rzecz biorąc, najbardziej udaną próbą, jaką kiedykolwiek podjął człowiek w przekształcaniu świata, w którym żyje, zgodnie z głosem swojego serca. Jednakże jeżeli miasto jest światem stworzonym przez człowieka, to jest to też świat, w którym jest on dotąd zmuszony żyć. W ten sposób, pośrednio i bez pełnej świadomości istoty swojego zadania, stwarzając miasto, człowiek przekształcił też samego siebie. (Park, 1967, s. 23)

Myśl teoretyczna o mieście zawiera takie płaszczyzny refleksji związane z funkcjami miasta, jak: ekonomiczna, polityczna, kulturowa, socjalna. Są one ściśle związane z potrzebami miejskiego społeczeństwa. Potrzeby społeczne, mające mocne ugruntowanie antropologiczne, psychologiczne i pedagogiczne, obejmują potrzeby bezpieczeństwa, stabilności, ładu i porządku, izolacji i spotkań, organizacji pracy i zabawy, wymiany, komunikacji i niezależności. Część z nich może i powinno zaspokoić miasto poprzez działania decydentów i urbanistów (Lefebvre, 2012). Chodzi tutaj o takie potrzeby, jak potrzeba aktywności twórczej, informacji, symboli, wyobraźni, zabawy.

Idea prawa do miasta wzięła swój początek na ulicy, wyłaniając się lokalnie wśród ludzi żyjących w trudnych warunkach i czasach. Obecnie wydaje się być coraz mniej rezultatem fascynacji intelektualnych, a coraz bardziej odpowiedzią

¹ Fragment wiersza Marcina Świetlickiego *Opluty* (44) z płyty *Świetliki*.

na pogarszającą się jakość życia mieszkańców obszarów miejskich w różnych częściach świata. W wielu miejscach na Ziemi działają ruchy prawa do miasta, często w opozycji do oficjalnych władz i decydentów, realizując alternatywne polityki miejskie. Pytanie o prawo do miasta jest pytaniem o jego kształt, charakter, tożsamość. Ten, kto ma prawo do miasta, decyduje o jego klimacie, atmosferze, poziomie bezpieczeństwa, ładu i porządku.

Kto rządzi miastem i kto ma prawo do przestrzeni? To jedno z głównych pytań, które postawiłam jako badaczka miasta z perspektywy pedagogiki resocjalizacyjnej (Michel, 2016). W swojej refleksji nad miastem sięgam do tradycji szkoły chicagowskiej, w szczególności tego jej zakresu działań i zainteresowań, który obejmuje zagadnienia bezpieczeństwa i przestępczości oraz, korespondując z kryminologią, poznaje ciemną stronę miasta. Celem niniejszego opracowania jest próba odpowiedzi na pytania: Do kogo należy miasto? Co mają wspólnego z prawem do miasta nieformalne grupy i gangi młodzieżowe? W refleksji nad tym zagadnieniem dokonuję próby transferu koncepcji reżimów miejskich na grunt nieformalnego, drugiego życia miasta. Skoro miasto jest wspólnym dobrem, to czym dobrem jest w istocie? Czy miastem rządzą jedynie oficjalne grupy interesów, czy może są jakieś ukryte grupy sprawujące nad miastem kontrolę i zawłaszczające jego przestrzeń?

Szczególnego znaczenia w tym kontekście nabiera refleksja wspomnianego już Parka, który koncentrował swoją myśl na zagadnieniach sąsiedztw doświadczających izolacji, rekonstrukcji życia miejskiego oraz kontroli jako regulatora zachowań na miejskich arenach (Park, 1925; Czekaj, 2007). Szczególnie interesuje Parka zagadnienie kontroli społecznej, a w jej świetle funkcjonowanie oraz regulacja takich zachowań i zjawisk, jak sprzedaż alkoholu, prostytutka czy inne negatywnie zabarwione zjawiska miejskie. Wiąże je z kulturą moralną konkretnych grup społecznych zamieszkujących miasto oraz zwraca uwagę na pewne czynniki generujące izolację społeczną i zmniejszające kontrolę nad zachowaniami niezgodnymi z normami. W swoich opracowaniach zauważa:

(...) procesy segregacyjne ustanawiają społeczne (moralne) dystanse, sprawiając, że miasto jest mozaiką małych światów, których dotykają, ale nie penetrują. To umożliwia jednostkom szybkie i łatwe przejście z jednego moralnego środowiska do innego, i wzmacniają fascynujący, ale i niebezpieczny eksperyment życia, w tym samym czasie, w kilku odmiennych, być może nawet przylegających, ale wyraźnie oddzielonych światach. (Czekaj, 2007, s. 90)

Jednym z takich środowisk-mikroświatów jest środowisko nieformalnych grup i gangów młodzieżowych, które zamieszkują najczęściej wydzielone, odgrozione miejskie przestrzenie, często mające cechy getta. Grupy te jednak działają na obszarze całego miasta, tworząc jego alternatywną mapę terytoriów, zasad i norm, praktyk przestrzennych i zachowań w relacji do miasta.

LUDZIE, GRUPY, TERYTORIA A PRAWO DO MIASTA

Współczesne obszary miejskie podzielone są na różne, oddzielone od siebie części, tworzące w skrajnych przypadkach „mikropaństwka” (Balbo, 1993, s. 23–25). Taka fragmentaryzacja miasta nie sprzyja partycypacji, generuje dalsze podziały i wykluczenia. W tej sytuacji nowego znaczenia nabiera pojęcie getta. Rozumiem je jako miejsce odizolowane od pozostałych części miasta, zwykle przeznaczone do zamieszkania przez mniejszości narodowe, etniczne, kulturowe czy religijne. Czasami społeczności tej nie wolno zamieszkiwać poza tym miejscem. W skrajnych przypadkach, które znamy z historii ludzkości, nie wolno nawet tego miejsca opuszczać. Współcześnie socjologiczne ujęcie getta wskazuje na fakt, iż jest to taki wyodrębniony obszar w przestrzeni miejskiej, który da się opisać za pomocą specyficznych, sobie tylko przynależnych cech (Szczepański, Ślęzak-Tazbir, 2007). Ta socjologiczna refleksja nad gettem sięga lat 20. XX w. i jest związana ze wspomnianą wcześniej szkołą chicagowską. Luis Wirth, jeden z jej czołowych reprezentantów, opublikował monografię zatytułowaną *The Ghetto*, która ukazała się w 1927 r. (Wirth, 1927). Praca ta była wszechstronnym opisem chicagowskiej żydowskiej diaspory. Autor, wychodząc w refleksji od stworzonej przez siebie koncepcji ładów, stwierdził, iż getto to miejsce pozbawione ładu urbanistyczno-architektonicznego, funkcjonalnego, estetycznego, społecznego i ekologicznego (Szacki, 2006). W myśl tego ujęcia getto zaczęto kojarzyć pejoratywnie i definiować jako obszar miejski, w którym koncentrują się wszystkie niekorzystne warunki, jakie występują w mieście, w tym mechanizmy wpływające na postępującą izolację danego obszaru od reszty otoczenia. Współcześnie literatura charakteryzuje getta poprzez takie wymiary i właściwości, jak: wyraźna przestrzenna odrębność; względne podobieństwo społeczne statusu mieszkańców; poczucie przez mieszkańców odrębności społecznej i świadomościowej; odczuwanie enklawowości (wyłączenia) zarówno przez mieszkańców, jak i obserwatorów spoza badanego obszaru; niska przenikliwość pomiędzy obszarem wyłączonym a otaczającym go światem (Szczepański, Ślęzak-Tazbir, 2007).

Charakteryzując, z konieczności wybiórczo, pojęcie getta, warto wspomnieć o pojęciu slumsów. To anglojęzyczne słowo oznacza region miasta zamieszkiwany przez ubogą ludność. Jego rodowód sięga dziewiętnastowiecznej Anglii przemysłowej, w której ponad 60% przestrzeni miasta zajmowali ubodzy robotnicy o bardzo niskich standardach życia. Literatura, koncentrując się na charakterystyce slumsów, akcentuje brak podstawowej infrastruktury w postaci utwardzonych dróg, kanalizacji i elektryczności, zwykle również bieżącej wody. Często jedyną, realną władzą w slumsach są grupy przestępcze. Czasami uznaje się, iż slumsy to miejsca grupujące ubogich mieszkańców, getta zaś są zdominowane przez mniejszości etniczne i religijne. Zważywszy jednak na pewne cechy wspólne takich pojęć, jak wyżej scharakteryzowane getto i slumsy, często używa się ich zamiennie.

Na gruncie rodzimej refleksji pojawia się też pojęcie enklawy biedy (Waczywoda-Kruszyńska, 1999). Jednakże w mojej opinii samo pojęcie „enklawa”, oznaczające w geografii terytorium otoczone ze wszystkich stron terytorium lądowym innego państwa (Flis, 1985), budzi raczej pozytywne skojarzenia, w języku potocznym bowiem używa się takich pojęć, jak „enklawa ciszy i spokoju” bez pejoratywnych konotacji.

W swojej refleksji pozostają raczej przy takich pojęciach, jak getto ubóstwa lub slumsy. Cechą tych miejsc – oprócz pauperyzacji, dużej koncentracji biedy, często przeludnienia i bezrobocia – jest skoncentrowanie się zjawisk dewiacyjnych i nasilenie zjawisk patologicznych (uzależnienia, dysfunkcjonalność rodzin i pełnionych przez mieszkańców ról społecznych, przestępczość, nieprzestrzeganie społecznych norm i obyczajów, przemoc domowa). Obszary te generalnie są kryminogenne i kryminologiczne oraz charakteryzują się istnieniem zorganizowanych grup przestępczych o charakterze gangów młodzieżowych (Domański, 2002). Autor jednego z najpopularniejszych opracowań o gangach, Frederic Milton Thrasher (1926), traktuje gang jako organizację o wyraźnej strukturze oraz jako specyficzny sposób przystosowania się do środowiska. Ich pochodzenia upatrywał w małych, nieformalnych grupach dzieci w wieku szkolnym, które razem bawiły się i spędzały czas wolny. Stopniowo, jak pisał, grupy te wytwarzają strukturę wewnętrzną i wspólną tradycję, a tym, co ostatecznie zamienia grupę w gang, jest reakcja sprzeciwu i potępienia ze strony otoczenia. Początkowo działalność gangu sprowadza się do włóczenia się po okolicy i testowania nowych wzorców zachowań oraz poszukiwania nowych doświadczeń. Powoli jednak grupa taka przeradza się w grupę konfliktową. Jej członkowie zaczynają szczyć się w okolicy opinią twardzieli i przestrzegają surowego kodeksu lojalności. Grupy te zwykle działają na ulicy, a ich członkowie sami określają miejsce swojego zamieszkania i działalności słowem „getto”².

Getta ubóstwa cechują szczególnie typ kultury młodzieżowej, który można nazwać kulturą bądź subkulturą ulicy. Ta nowa jakość powstała z połączenia elementów obyczajowości, stylu życia i sposobu myślenia takich środowisk, jak rap i hip-hop, subkultura dresiarzy i blockersów oraz kiboli. Większość z nich działa na pograniczu przestępczości. Przemysław Piotrowski (2012) wymienia pewne cechy kultury ulicy, które jego zdaniem składają się na ethos chuligana. Są to: specyficznie rozumiany patriotyzm lokalny, polegający na podkreślaniu lojalności wobec osób wywodzących się z danej społeczności lokalnej jako połączonych

² Zobrazowaniem tych słów są napisy na murach badanych przeze mnie przestrzeni, które wyraźnie informując przechodnia o typie terenu, na którym się znalazł, używają słowa „getto”. Podobnie rzeczownik ten jest używany w utworach hip-hopowych, szczególnie z nurtu gangsta rap (Michel, 2016).

„wspólnotą losu” (Leszczyński, 1998; Maciejewski, 2004); zaznaczanie opartego na wzajemnej wrogości podziału na ulicę („ziomali”) i społeczeństwo („system”) oraz jego zbrojną część – policję (Kuczkowski, 2003); świadomość deprywacji społecznej, która powoduje ograniczenie szans życiowych młodzieży; wszechobecność przemocy, zarówno ekonomicznej, jak i politycznej, symbolicznej i fizycznej; nienawiść do policji; nieufność wobec świata polityki i odrzucanie instytucji społecznych; przestrzeganie kodeksu ulicy z takimi cechami, jak honor, hart ducha, gotowość do walki i odporność na ból. W świetle rozważań o kulturze ulicy, zdominowanej przez aktywność i praktyki nieformalnych grup i gangów młodzieżowych, ponownie powraca pytanie o to, do kogo należy miasto i kto ma prawo do miasta.

PRAWO DO MIASTA – KALEJDOSKOP SPOJRZEŃ

W latach 60. XX w. francuski socjolog i filozof Henri Lefebvre (1996, s. 158) sformułował po raz pierwszy hasło „prawo do miasta” (*right to the city*). Pisał, iż prawo do miasta jest po prostu żądaniem zmodyfikowanego i odnowionego dostępu do życia w mieście (Lefebvre, 1996, s. 158) i może zostać sformułowane wyłącznie jako przekształcone i odnowione „prawo do miejskiego życia” (Lefebvre, 1996, s. 195). Pojemność tego hasła, będącego jednocześnie żądaniem, sprawia, iż pomimo upływu lat i zmienności modeli polityk miejskich nie traci ono na aktualności i wciąż służy wyrażaniu sprzeciwu obywateli wobec przejmowania kontroli nad polityką miejską przez politycznie i ekonomicznie uprzywilejowane podmioty miejskiej sceny (Sagan, 2000, s. 12).

Lefebvre w pracy *Le droit à la ville* (1968) zaproponował nowe myślenie o mieście, miejskości, miejskich strategiach i praktykach społecznych. Refleksja ta była połączona z projektowaną przez niego nauką o mieście. Generalnie „prawo do miasta” oznacza pewien sposób użytkowania jego przestrzeni na zasadach zrównoważonego rozwoju, demokracji, równości i społecznej sprawiedliwości. To zbiorowe prawo mieszkańców miast, w szczególności odnoszone do grup najbardziej narażonych na niesprawiedliwość, marginalizowanych, wykluczonych. Prawo to daje mieszkańcom możliwość legitymizacji i organizacji podejmowanych działań w oparciu o ich zwyczaje w celu osiągnięcia jak najpełniejszego korzystania z prawa do swobodnego samostanowienia i pewnych standardów życia (Lefebvre, 2012, s. 184). Tym samym prawo do miasta związane jest z prawami człowieka i obejmuje wszystkie prawa (obywatelskie, polityczne, gospodarcze, społeczne, kulturowe, środowiskowe), które podlegają międzynarodowym regulacjom związanym z prawami człowieka (World Charter for the Right to the City). W ujęciu Lefebvre’a „prawo do miasta” stanowiło próbę interpretacji lewicowej polityki w świetle przemian powojennego życia codziennego w miastach oraz wyznaczało wspólny obszar związków pomiędzy różnymi, działającymi w prze-

strzeni miasta, organizacjami i ruchami społecznymi oraz organizacjami politycznymi. „Prawo do miasta” jest swoistym wołaniem i żądaniem. Wołanie to stanowi odpowiedź na ból egzystencjalny permanentnego kryzysu w powojennych miastach, a żądanie jest nakazem spojrzenia w oczy owemu kryzysowi celem stworzenia alternatywnego życia miejskiego (Marcuse, 2011), które jest mniej wyalienowane, ma znaczenie dla mieszkańców i jest bardziej radosne, mniej konfliktowe i dialektyczne, otwarte na spotkania. „Prawo do miasta” to prawo do życia w społeczeństwie, w którym każdy ma możliwość samorealizacji i samospelnienia. Tutaj też można ulokować myśl, którą Lefebvre nazywa „potrzebą miasta i życia miejskiego” (Lefebvre, 2012, s. 184). Jak pisze: „Powinniśmy się zwracać właśnie w stronę nowego humanizmu, w stronę nowej praktyki i innego człowieka, tego, który należy do społeczeństwa miejskiego, i dla niego działać” (Lefebvre, 2012, s. 187). Prawo do miasta w rozumieniu Lefebvre’a oznaczało umożliwienie wszystkim mieszkańcom wytwarzania przestrzeni miejskiej i korzystania z niej. Udział w wytwarzaniu przestrzeni gwarantuje mieszkańcom prawo do wiedzy o podejmowanych decyzjach i partycypacyjnego wpływu na nie (Sagan, 2017, s. 149). Prawo do korzystania z przestrzeni miejskiej obejmuje prawo dostępu do niej, zajmowania i wykorzystywania tej przestrzeni, jak również tworzenia nowych przestrzeni, odpowiadających potrzebom ludzi. Poprzez prawo do przestrzeni definiuje się styl miejskiego życia.

Jak pisze Iwona Sagan, w ujęciu Lefebvre’a prawo do miasta nie jest redukwalne do sumy praw do lepszych mieszkań, niższych czynszów czy budżetów partycypacyjnych realizowanych w ramach struktur władzy. To jest prawo do innego stylu życia mieszkańców w kontekście sprawiedliwości społecznej. Dekonstrukcja idei prawa do miasta sprawiła, że jest ono często sprowadzane do poziomu jednostkowych problemów związanych z dostępem do przestrzeni publicznych czy usług infrastrukturalnych lub do poziomu poszczególnych grup społecznych, jak np. mniejszości etniczne, wyznaniowe czy bezdomni (Sagan, 2017, s. 150).

Sagan (2000, za: Stone, 1988, 1993) w jednym ze swoich opracowań wymieniła kilka form władzy na scenie miejskiej (Stoker, 1995; Sagan, 2000). Władzę systemową sprawują podmioty zajmujące strategiczne pozycje w strukturach społeczno-ekonomiczno-politycznych. Mogą to być korporacje i przedsiębiorcy oraz inni decydenci. Druga forma to władza zarządzania i społecznej kontroli. Polega ona na aktywnej mobilizacji takich zasobów, jak informacja, finanse, wiedza, opinia publiczna czy prestiż celem osiągnięcia dominacji nad określonymi grupami społecznymi. Ten zakres władzy koncentruje się na konkretnych dziedzinach i pewnym zakresie działań w ramach polityki miejskiej. Trzeci rodzaj władzy to władza koalicyjna, w której udział biorą podmioty dążące do stworzenia układu sił na zasadach satysfakcjonujących uczestników w kontekście posiadanej siły przetargowej. Czwarta władza, wprowadzona do refleksji nad miastem wraz

z teorią reżimów miejskich, to władza społecznego wytwarzania. Wynika ona z potrzeby przewodnictwa w świecie miejskich relacji społecznych i możliwości grup interesu tworzących koalicję do przejścia tego przewodnictwa. Koalicje tworzone są, aby realizować wybrane społeczne interesy. Oprócz wymienionych wyżej form władzy na arenie miasta tworzą się koalicje, które powstają na bazie zdefiniowanych motywów. Czynniki motywujące zaangażowanie lokalne Sagan dzieli na korzyści materialne, lokalne uzależnienie oraz związki emocjonalne, które realizowane są takimi drogami, jak selektywne bodźce materialne, tradycja i poczucie społecznej wspólnoty oraz wykorzystanie symboli (Sagan, 2017, s. 45–47). Pozostając w zgodzie z celami niniejszego tekstu, omówię niektóre z nich. Będą to te czynniki, które w mojej opinii można zastosować do rozumienia działań nieformalnych grup i gangów młodzieżowych. Za taki czynnik z pewnością można uznać związki emocjonalne, które dotyczą ideologicznych i symbolicznych wymiarów miejscowej polityki i działań. Jednym z ważniejszych wymiarów jest zaangażowanie³ (Siemaszko, 1993), które może przybierać bardzo emocjonalny charakter. Dużą rolę odgrywa tutaj również obywatelska duma i pragnienie uczestnictwa w prestiżowych projektach i działaniach. Organizacje społeczne może mobilizować także pragnienie zaznaczenia obecności ich środowiska na mapie regionu. Cox i Mair (1991, za: Sagan, 2017, s. 46) podkreślają, iż idea konkurencji między środowiskami lokalnymi jest często wykorzystywana do aktywizacji lokalnych interesów. Dla mieszkańców jest ważne, że żyją w mieście, z którego mogą być dumni.

Żądanie prawa do miasta jest silnie zintegrowane z prawami człowieka, a konkretnie z poszczególnymi grupami społecznymi i grupami interesów do miejskiej przestrzeni. Jak pisze Piotr Piskozub (2018, s. 23), w refleksji nad miastem fundamentalnego znaczenia nabiera pytanie o kondycję praw człowieka. W obrębie toczącego się dyskursu w duchu liberalnym i neoliberalnym prawa zbiorowe zostają często zepchnięte na plan dalszy; w refleksji o rzeczywistości społecznej dominuje indywidualizm nad kolektywizmem. Jednakże w refleksji o mieście nadal dominuje myślenie grupowe i silnie zakorzenione jest dziedzictwo walki grupowej oraz o grupowe prawa (np. ruchu praw obywatelskich czy mniejszości etnicznych, rasowych). Proces rozwoju miast i zachodzących w nich zmian zwykle wprawdzie podatny jest na uwarunkowania historyczne, polityczne, ekonomiczne i kulturowe, jednak wciąż pozostaje silnym determinantem myślenia społecznego. O jego nasileniu świadczą mogą silne ruchy obywatelskie: socjalne, ekonomiczne, ekologiczne, kulturowe czy

³ Kategoria zaangażowania (*commitment*) często pojawia się w refleksji nad miastem, szczególnie w świetle rozważań o zapobieganiu miejskiej przestępczości. Stanowi ona jedną z komponentów więzi jednostki ze społeczeństwem w koncepcji kontroli społecznej Trávisa Hirschiego (za: Siemaszko, 1993).

emancypacyjne. Większość z nich ma swoją genezę w miastach. Jednym z ich celów jest pobudzenie i podtrzymywanie aktywności społecznej mieszkańców, często dotyczy to również zmian w sposobach zarządzania miastem. W międzyczasie nastąpiły przeobrażenia w zakresie sposobów zarządzania miastem, z których obecnie dominującym (przynajmniej w teorii wydaje się być rozwijana od lat 90. idea *good governance*, czyli miasta angażującego wszystkie zainteresowane strony, dążącego do konsensusu społecznego, akcentującego równość szans oraz zorientowanego na swoich mieszkańców i przed nimi odpowiedzialnego (Piskozub, 2018, s. 21). Zasady *good governance* („dobrego rządzenia”, „współzarządzania”) (Sagan, 2017, s. 40), choć popularne w niektórych miastach na świecie, w Polsce nadal nie są częstą praktyką (Barber, 2014).

Problem „prawa do miasta” powrócił w pracy Davida Harveya *Bunt miast. Prawo do miasta i miejska rewolucja* (2012, s. 22). Autor interpretuje to pojęcie jako prawo do zmiany i wynajdywania miasta na nowo takim, jakim go pragniemy. Tym samym jest to prawo grupowe, a nie indywidualne, związane z usytuowaniem władzy nad procesami urbanizacji. „Żądanie prawa do miasta (...) oznacza żądanie pewnego rodzaju władzy nad kształtowaniem procesów urbanizacyjnych, nad sposobami, w jakie nasze miasta są tworzone i przekształcane” (Harvey, 2012, s. 23). Harvey podkreśla:

(...) prawo do miasta jest czymś o wiele szerszym niż prawo dostępu jednostki lub grupy do zasobów, które zawiera miasto: jest prawem do zmiany i wynajdywania miasta na nowo takim, jakim go pragniemy. Jest też, co więcej, prawem bardziej kolektywnym niż indywidualnym, ponieważ wynajdywanie miasta na nowo w sposób nieunikniony zależy od sprawowania kolektywnej władzy nad procesem urbanizacji. Wolność do tworzenia i przekształcania samych siebie i naszych miast jest (...) jednym z najcenniejszych i jednocześnie najbardziej lekceważonych pośród praw człowieka. (Harvey, 2012, s. 23)

Niewątpliwie Harvey dokonał zwrotu w kierunku miasta obywatelskiego. Przekonuje, że spośród różnych praw to właśnie prawo do miasta może okazać się najcenniejszym dobrem, chociaż nadal jest lekceważone. Prawo do miasta swoją dewizą uczyniły ruchy miejskie. Przykładem walki o prawo do miasta jest Amerykański Sojusz Prawa do Miasta (Right to the City Alliance – RTTC), który powstał w 2007 r. w odpowiedzi na gentryfikację i przymusowe eksmisje mieszkańców o niskich dochodach czy kolorowej młodzieży, którzy zamieszkiwali historycznie atrakcyjne tereny miasta. Sojusz RTTC przypomina o prawie do miasta, które mieszkańcy mogą realizować poprzez projektowanie swoich przestrzeni, a jego postulaty koncentrują się wokół problematyki sprawiedliwości rasowej, ekonomicznej i środowiskowej. W Hamburgu powstała inicjatywa *Rechta uf Standt*, skupiająca dzikich lokatorów zamieszkujących opuszczone lokale i budynki (Piskozub, 2018). Kolejnym badaczem, który podjął się interpretacji poję-

cia „prawo do miasta”, jest Peter Marcuse, który w artykule *Prawa w miastach a prawo do miasta* (2011) podkreślił różnicę, która dzieli te dwa tytułowe pojęcia. Jednak nadal nie jest jasne, kto ma prawo do miasta.

KONCEPCJA REŻIMÓW MIEJSKICH W GRZE O MIASTO

W odpowiedzi na pytanie o to, kto rządzi miastem i kto ma prawo do przestrzeni, pomocna staje się koncepcja reżimów miejskich. Pojęcie reżimu miejskiego (*urban regime*) wiąże się z pewnymi niejasnościami terminologicznymi. Słownik języka polskiego (Drabik, Sobol, 2014) podaje dwa znaczenia terminu „reżim”: 1) ‘system władzy’, 2) ‘ustalony tryb postępowania, pracy, określony przez podanie parametrów wpływających na przebieg tego procesu (np. reżim technologiczny)’. Sagan, pisząc o reżimach miejskich w mieście jako scenie konfliktów i współpracy, przyjęła drugie rozumienie tego pojęcia. Reżim miejski autorka odniosła do ustalonego całokształtu warunków zarówno zewnętrznych, wpływających na powstawanie lokalnego układu władzy, jak i wewnętrznych, wynikających ze specyfiki samego środowiska. Jego cechą jest stabilizacja tych warunków w długim okresie (Sagan, 2000).

Koncepcja reżimu miejskiego pojawiła się w badaniach poświęconych polityce miejskiej w latach 80. XX w. Ma ona możliwości wyjaśniające różnorodność ścieżek rozwoju miast. W centrum jej uwagi znajdują się problemy kooperacji i koordynacji w działaniach różnych podmiotów na scenie miejskiej. Istotą tego podejścia jest koncentracja uwagi na problemach kolektywnej organizacji i działań (Sagan, 2000). Przestrzeń miejska ma wymiar interakcyjny. Rozpatrując kwestię władzy w mieście oraz lokalnych ładów i porządków społecznych, warto przyrzeć się pewnym formom interakcji, które mogą pojawić się w przestrzeni miasta. Russell Hardin podaje klasyfikację różnych form społecznej interakcji, wyróżniając trzy kategorie (Hardin, 1986, za: Sagan, 2000, s. 38). Są to: czysty konflikt, czyli sytuacja, w której to, co jest korzystne dla jednostki A, jest niekorzystne dla jednostki B; czysta koordynacja, która pojawia się, gdy zarówno jednostka A, jak i jednostka B są w jednakowym stosunku do rozwiązań X i Y, ale obydwie niezależnie od siebie preferują to samo rozwiązanie; kooperacja, w której racjonalne – z punktu widzenia wspólnego interesu – jest współdziałanie jednostek A i B, lecz konflikty związane z podziałem potencjalnych korzyści stanowią przeszkodę dla tego współdziałania.

Rządy lokalne działają poprzez i zgodnie z interesami różnych podmiotów sceny lokalnej. Czy takim podmiotem są grupy wykluczonych w postaci np. nieformalnych grup i gangów młodzieżowych? Skoro członkowie tych grup aktywnie uczestniczą w zajmowanej przez siebie przestrzeni, to teoretycznie ich partycypacja powinna zostać uwzględniona w odbywającej się na scenie miasta grze interesów. Tym bardziej, że koncepcja rządzenia nie odnosi się jedynie do formalnych dzia-

łań wybranych lokalnych władz politycznych, które oficjalnie sprawują władzę nad społecznym i gospodarczym życiem kontrolowanego przez siebie obszaru. W działaniach politycznych formalnych i nieformalnych, od których zależy powodzenie lokalnych środowisk, uczestniczy wielu aktorów. Czy można na tej scenie pomijać osoby, które wprawdzie znajdują się na jej marginesie, ale jednak aktywnie biorą udział w jej tworzeniu? Koncepcja rządzenia koncentruje swoją uwagę na relacjach pomiędzy wszystkimi podmiotami w danej przestrzeni lokalnej. Należy uznać, że siły pozaformalnej polityki rządzenia istnieją i działają, a powodzenie lokalnych środowisk w dużym stopniu jest zależne od ich aktywności.

Główni gracze miejskich aren to właściciele nieruchomości, dostarcyciele usług komunalnych, inwestorzy, deweloperzy, architekci, politycy, lokalne media (Sagan, 2017). Wspólny interes akumulacji kapitału w efekcie podtrzymywania intensywnych procesów wzrostu jest spoiwem koalicji przejmujących kontrolę nad miastem (Sagan, 2017, s. 147). A jaki interes mają w mieście nieformalne grupy i gangi młodzieżowe? Okazuje się, że ich działalność i aktywność ma duże znaczenie dla kształtowania przestrzeni miasta, jego klimatu, stref i terytoriów oraz ładu i porządku, wpływających na bezpieczeństwo.

Poza oficjalnym życiem w mieście toczy się „drugie życie miasta”⁴. Kierują nim inne normy i wartości, inne cele i interesy, inne zasady. To życie, w którym specyficzni ludzie mówią specyficznym językiem, traktują miasto bardzo osobiście, walczą o każdy skrawek jego przestrzeni, oznaczają symbolami granice niewidzialnych dla nas terytoriów, walczą i zabijają. Narzędziami tej walki są puszki ze sprayem, szaliki klubowe, barwy klubów piłkarskich i gangów ulicznych, noże i maczety, narkotyki. Drugie życie miasta tworzą ludzie budzący grozę, bezwzględni, kreujący rzeczywistość równoległą w walce o prawo do miasta. Drugie życie miasta porządkuje życie codzienne ulicy poza formalnymi układami, uzupełnia i wypełnia luki w strukturze formalnej i instytucjonalnej miasta, staje się istotną sferą stosunków międzyludzkich i grupowych w miejskich przestrzeniach. Tworzą je organizacje szczególne, np. gangi młodzieżowe, subkultury i nieformalne grupy młodzieżowe – ich działalność zwykle jest nielegalna, stoi w opozycji do oficjalnych celów i interesów innych grup. Drugie życie miasta tworzone jest przez autonomiczny układ norm, wartości i ról, wypracowany przez uczestników powyższych grup, najczęściej na podłożu podkultury przestępczej. Wyznacza on całokształt stosunków pomiędzy członkami gangów i poszczególnymi grupami a podkulturowymi normami postępowania, związanymi np. z terytorializmem. Stosunki te są szczegółowe, sztywne i przestrzegane rygorystycznie. Tym samym spontaniczne relacje pomiędzy poszczególnymi członkami nieformalnych grup i gangów młodzieżowych nie są możliwe, gdyż to normy dokładnie regulują to, kto z kim i jak może się kontaktować. Zależy to m.in. od zajmowanego w hie-

⁴ Termin pierwszy raz wprowadzony w książce Małgorzaty Michel (2016).

rarchii gangu miejsca oraz od tego, jakie znaczenie i wpływy ma gang na danym terytorium miasta. Drugie życie miasta działa w opozycji do instytucji kontroli formalnej, choć często stanowi istotny lokalny element kontroli nieformalnej. Drugie życie miasta jest przepełnione symboliką, znakami, normami i zasadami, które wyraźnie są zdefiniowane m.in. na murach i ulicach. Są one odczytywane, przestrzegane i realizowane tylko przez osoby w życiu tym uczestniczące. Reszta społeczeństwa osoby te naznacza jako wykluczone, często utożsamiając je z przestępcami. Naznaczeni tą stygłą żyją na marginesach, w gettach biedy, są wykluczeni z oficjalnego nurtu i rytmu życia miasta, choć zarazem bardzo aktywnie w nim działają. Miasto wykluczonych i normalsów to jedno miasto, dwie nachodzące na siebie mozaiki mające punkty styczne, wspólne przestrzenie przywłaszczane przez jedną z grup w określonych porach dnia i nocy. Scena drugiego życia, barwnie ozdobiona symbolami, znakami i inskrypcjami, jest również sceną dla normalsów – to na niej toczy się wspólne życie, a ludzkie dramaty, takie jak śmierć w wyniku gangsterskich porachunków, rozgrywają się w szczelinach, na styku, pomiędzy. Zabijanie jest bezkolizyjne, harmonijnie wtopione w krajobraz. Na murach i ulicach miast dominuje język walki, a kreujący go twórcy – zarówno artyści, jak i wandy – mają poczucie ciągłej misji, którą wyrażają językiem zabierania i odzyskiwania, włączania i wyłączenia, przyjmowania i wykluczania. Przestrzeń miasta tym samym zdaje się być głównym narzędziem dającym możliwość wywierania wpływów. Okazuje się, że reżim goniącej ze sprayami i maczetami młodzieży jest dużo groźniejszy i bardziej totalitarny niż reżim miejskiego monitoringu. Mieszkając w danym miejscu miasta, mieszka się już nie tylko w swoim mieszkaniu, bloku, dzielnicy, lecz także na terenie Wisły Sharks lub Jude Gangu⁵. Wchodząc na klatkę schodową, mija się dziesiątki napisów i vlepek⁶ informujących o tym, kto kiedy zginie i do kogo ta klatka schodowa tak naprawdę należy. Idąc rano do sklepiku osiedlowego, dowiadujemy się ze ściany bloku, że jesteśmy na terytorium konkretnego gangu oraz co się stanie, jeśli członkowie grupy antagonistycznej przekroczą jego terytorium.

ZAKOŃCZENIE

Tym, co m.in. charakteryzuje tkankę miasta i działające w niej grupy, jest zatem terytorializm i walka o strefy wpływów w przestrzeni miejskiej. W mieście trwa nieustanna wojna gangów oraz wojna normalsów z wykluczonymi i ludź-

⁵ Wisła Sharks i Jude Gang to bojówki krakowskich klubów piłkarskich. W wyniku wewnętrznych porachunków w lutym 2018 r. na jednym z krakowskich osiedli znowu zginął człowiek – nastolatek raniony maczetami.

⁶ Naklejki eksponujące treści klubowe, zwykle w barwach danego klubu, zawierające informacje o działaniach bojówki klubu, zemście itp.

mi miasta o przestrzeń. Obserwacja tych zachowań i ich konsekwencji stanowi próbę odpowiedzi na pytanie o to, kto rządzi miastem i kto ma prawo do przestrzeni. Jednocześnie jest to wojna o władzę i nadzór nad przestrzenią. Kto ma wiedzę o znakach i symbolach w przestrzeni, ten ma władzę. Wie on bowiem, w jaki sposób w przestrzeni tej można się poruszać, często zachowując własne zdrowie, a nawet życie. Kto natomiast ma władzę, ma kontrolę nad przestrzenią. Pozbawienie tej kontroli nad własną przestrzenią, stanowiącą jednocześnie arenę rozgrywających się na niej „ulicznych zbrodni”, ma daleko idące i niebezpieczne konsekwencje. Zdaniem Ervinga Goffmana (2008) za przywilej występowania na własnym terenie trzeba jednak zapłacić. Te miejskie wojny, ekspozycja miejskich reżimów oraz lawirowanie pomiędzy konfliktem a kooperacją w zaznaczaniu swojej władzy nad miastem mają oczywiście tzw. drugie dno. Malujący w miejskich przestrzeniach znaki i symbole stają się strażnikami przestrzeni oraz poprzez znaki definiują i kodyfikują tych, którzy mają do niej dostęp. Takie praktyki tworzą swoisty porządek, w którym prościej jest zdefiniować, kto jest swój, a kto jest obcy. Za pomocą tych znaków wyraża się również społeczna aktywność grup wykluczonych i ich zaangażowanie, widoczne szczególnie wtedy, gdy normalni idą spać. Poprzez znaki te tworzy się także przestrzeń kontrolowana, nad którą nadzór pełnią wykluczeni. Pytanie o to, do kogo należy miasto i kto ma prawo do przestrzeni miejskiej, nie jest już tak retoryczne.

Celem niniejszego artykułu była próba udzielenia odpowiedzi na pytanie o kwestię, którą po raz pierwszy w literaturze poruszył Levebvre, mianowicie o to, kto ma prawo do miasta. W refleksji sięgnęłam do teorii reżimów miejskich oraz zesłam głęboko w przestrzenie, o których oficjalne grupy interesów w mieście jeśli myślą, to jedynie w kontekście wykluczenia i pozbycia się lub w procesie gentryfikacji wykorzystania do własnych celów. Okazało się, że oprócz tych oficjalnych grup istnieją w mieście bardzo aktywne grupy, choć ich aktywność często rozgrywa się na granicy prawa lub jest z nim niezgodna. Pomimo tego faktu odgrywają one jednak ważną rolę w rozgrywających się na terenie miast grach o wpływy; uważają, że mają pełne prawo do miasta, z którym się mocno utożsamiają, którego przestrzenią zarządzają i o którego przestrzeń walczą, kierując się zasadami drugiego życia miasta.

BIBLIOGRAFIA

- Balbo, M. (1993). Urban Planning and the Fragmented City of Developing Countries. *Third World Planning Review*, (1), 23–25, DOI: <https://doi.org/10.3828/twpr.15.1.r4211671042614mr>.
- Barber, B.R. (2014). *Gdyby burmistrzowie rządzili światem. Dysfunkcyjne kraje, rozkwitające miasta*. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA.
- Cox, K.R., Mair A. (1991). From localised social structures to localities as agents. *Environment and Planning*, 23(2), 197–213, DOI: <https://doi.org/10.1068/a230197>.

- Czekaj, K. (2007). *Socjologia Szkoły Chicagowskiej i jej recepcja w Polsce*. Katowice: Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej im. Wojciecha Korfa.
- Domański, H. (2002). *Ubóstwo w społeczeństwach postkomunistycznych*. Warszawa: Instytut Praw Publicznych.
- Drabik, L., Sobol, E. (red.). (2014). *Słownik języka polskiego*. Warszawa: PWN.
- Flis, J. (1985). *Szkolny słownik geograficzny*. Warszawa: WSiP.
- Goffman, E. (2008). *Zachowanie w miejscach publicznych*. Warszawa: PWN.
- Hardin, R. (1989). Political obligation. W: A. Hamlin, Ph. Pettit (eds.), *The Good Polity: Normative Analysis of the State* (s. 103–119). Oxford: Blackwell.
- Harvey, D. (2012). *Bunt miast. Prawo do miasta i miejska rewolucja*. Warszawa: Wydawnictwo Fundacji Bęc Zmiana.
- Kuczowski, M. (2003). Przemoc w polskim hip-hopie na przykładzie płyty „Skandal” zespołu Molesty. *Przegląd Socjologiczny*, 1(52), 105–134.
- Lefebvre, H. (1968). *Le droit à la ville*. Paris: Éditions Anthropos.
- Lefebvre, H. (1996). *Writings on Cities*. Oxford: Malden.
- Lefebvre, H. (2012). Prawo do miasta. *Praktyka Teoretyczna*, (5). Pobrane z: http://numery.praktykateoretyczna.pl/PT_nr5_2012_Logika_sensu/14.Lefebvre.pdf (dostęp: 12.02.2018).
- Leszczyński, R. (1998). Manifest blockersów. *Gazeta Wyborcza*, (2 września, Internetowe Archiwum).
- Maciejewski, R. (2004). Hip-hop, czyli rewolucja jest blisko? *Kultura Współczesna*, 3(4), 176–189.
- Marcuse, P. (2011). Rights in Cities and the Right to the City? W: A. Sugranyes, Ch. Mathivet (eds.), *Cities for All: Proposals and Experiences Towards the Right to the City* (s. 89–101). Santiago, Chile: Habitat International Coalition (HIC).
- Michel, M. (2016). *Gry uliczne w wykluczenie społeczne w przestrzeni miejskiej. Perspektywa resocjalizacyjna*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Park, R.E. (1925). *Human Communities. The City and Human Ecology*. New York: Free Press.
- Park, R.E. (1967). *On Social Control and Collective Behavior*. Chicago.
- Piotrowski, P. (2012). *Chuligani a kultura futbolu w Polsce*. Warszawa: PWN.
- Piskozub, P. (2018). Davida Harveya koncepcja prawa do miasta. Pomiędzy odzyskiwaniem a przebudową wielkich aglomeracji. *Przegląd Administracji Publicznej*, (2), 20–34.
- Sagan, I. (2000). *Miasto. Scena konfliktów i współpracy. Rozwój miast w świetle koncepcji reżimu miejskiego*. Gdańsk: Wydawnictwo UG.
- Sagan, I. (2017). *Miasto. Nowa kwestia i nowa polityka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Siemaszko, A. (1993). *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*. Warszawa: PWN.
- Stoker, G. (1995). Regime theory and urban politics. W: D. Judge, G. Stoker, H. Wolman (eds.), *Theories of Urban Politics* (s. 54–71). London: Sage Publication.
- Stone, C. (1988). Preemptive Power: Floyd Hunter’s “Community Power Structure” Reconsidered. *American Journal of Political Science*, 32(1), 82–104, DOI: <https://doi.org/10.2307/2111311>.
- Stone, C. (1993). Urban regimes and the capacity to govern: A political economy approach. *Journal of Urban Affairs*, 15(1), 1–28, DOI: <https://doi.org/10.1111/j.1467-9906.1993.tb00300.x>.
- Szacki, J. (2006). *Historia myśli socjologicznej*. Warszawa: PWN.

- Szczepański, M., Ślęzak-Tazbir, W. (2007). Między lękiem a podziwem: getta społeczne w starym regionie przemysłowym. W: B. Jałowiecki, W. Łukowski (red.), *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej* (s. 29–52). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Thrasher, F.M. (1926). *The Gang*. Chicago.
- Warzywoda-Kruszyńska, W. (red.). (1999). *(Żyć) na marginesie wielkiego miasta*. Łódź: Uniwersytet Łódzki, Instytut Socjologii.
- Wirth, L. (1927). *The Ghetto*. Google eBook, DOI: <https://doi.org/10.1086/214333>.
- World Charter for the Right to the City*. Pobrane z: <http://web.archive.org/web/20161101072422/http://urbanreinventors.net/3/wsf.pdf> (dostęp: 12.02.2018).

SUMMARY

The purpose of this article was to attempt to answer the question about the issue that Henri Lefebvre raised for the first time in literature, namely who has the right to the city. To this end, the author drew on the theory of urban regimes and went deep into the spaces that official interest groups in the city, if they think, are only in the context of exclusion and getting rid of or in the process of gentrification of use for their own purposes. It turns out that in addition to these official groups, there are very active groups in the city, although their activity often takes place on the border of the law or is incompatible with it. Despite this fact, they play an important role in the influence games taking place in cities and believe that they have full right to the city with which they strongly identify, whose space they manage and for which space they are fighting, guided by the principles of the city's second life. Contrary to popular belief, these principles play an important role in the security of urban spaces.

Keywords: right to the city space; urban regimes; youth gangs

